

Ogłoszono Organizacją Okręgu Naukowego Warsz. podpisaną przez N. PANA. Znajduje się w Gazecie Rządowej.

Rada Główna Opiekuńcza Instytutów Dobroczynnych. Podaie do wiadomości powszech: wypadek kwesty Wielko-tygodniowej na Szpitalu Warszaw. po Kościołach i domach stolicy, wraz z wiadomością o podziale jej, i innych funduszów na Szpitale zbieranych. Kwestą po kościołach zajmowały się i wniosły: JO. JW. i WW. Xiężna *Lubecka* zł. 1137 gr. 6, Hrabina *Potocka* zł. 2304 gr. 5, *Lubowidzka* zł. 1069 gr. 16, Hrab. *Kicka* zł. 782 gr. 12, *Jenerałowa Berg* zł. 500, Hrab. *Zubińska* zł. 455 gr. 11, *Grabowska* zł. 320, *Łaszczynska* zł. 178 gr. 20, *Dembowska* zł. 685 gr. 23, *Marszałkowa Pustowska* zł. 646 gr. 12, *Popławska* zł. 779 gr. 14, *Radomńska* zł. 400 gr. 25, *Zenowicz* zł. 505 gr. 27, *Rupniewska* zł. 332 gr. 25, *Danielska* zł. 812; Łączenie zebrano sumę zł. 10,410 gr. 16. Z czego otrzymały: XX. *Kapucyni* zł. 2304 gr. 5, XX. *Bernardyni* zł. 1069 gr. 16, Szpital Śg. *Ducha* PP. *Marcinkanek* zł. 4206 gr. 10, Szpital Ś. *Rocha* zł. 450, *Dzieciątka Jezus* zł. 178 gr. 20, Instytut Ś. *Kazimierza* zł. 1468 gr. 5, Insty: *Głuchoniemych* zł. 733 gr. 20; Razem wydano zł. 10,410 gr. 16. Kwestą po domach zatrudniały się następujące Damy, i zebrały: JW. i WW. *Lubowidzka* zł. 2,617 gr. 13, Hr. *Zaluska* zł. 2,407 gr. 15, *Ekilja Kisielewska* zł. 2,186 gr. 23, *Lisiecka* zł. 1,991 gr. 20, *Zenowicz* zł. 3,020 gr. 4; razem zł. 12,223 gr. 15. Z widowskich dań w Wielkim tygodniu zł. 5,026; Z dopłaty pogci groszów na wszelkie widowiska w r. 1839 dawane, z procentu od pojedynczych kwot przez Bank płaconego, było razem zł. 23,588 gr. 24; wogóle zł. 40,838 gr. 9; których podział następnym uczyniony został: Szpitalowi *Dzieciątka Jezus* zł. 10,000, PP. *Marcinkanek* zł. 7000, BB. *Milosierdzia* zł. 6000, Śg. *Łaszczyn* zł. 2000,

Ś. *Rocha* zł. 1,000, *Ewangelickiemu* zł. 6,000, *Starozakonnych* zł. 4,000, Instytutowi *Oftalmicznemu* zł. 500, *Domowi Zdrowia* zł. 2,800, Szpitalowi *Miejskiemu starców* zł. 838 gr. 9, Ś. *Kazimierza* zł. 500, Instytutowi *Głuchoniemych* zł. 200; razem zł. 40,838 gr. 9. Rada Główna przy niniejszem ogłoszeniu ma za przyjemność złożyć podziękowanie Damom i towarzyszącym im mężczyznom za trudy ku pomnożeniu funduszów na wsparcie cierpiącej ludzkości podjęte. Wypłata kwot z kwesty kościelnej, uskutecznioną została bezpośrednio przez Damy które się zbieraniem kwesty zajmowały, wypłata zaś kwot z reszty funduszów wyżej wymienionych, zarządzoną została zwykłym w tej mierze porządkiem. Oprócz Dam wymienionych, były jeszcze i inne, postugą dobroczynną kwesty po domach i niektórych kościołach stolicy zajęte, lecz ani o wysokości zebranych ofiar, ani o ich podziale i przeznaczeniu, Rada opiekuńcza się Instytutami dobroczynnymi żadnej nie posiada wiadomości. Radca Stanu Prezes, *J. Lubowidzki*. — Niniejszem podaie się do wiadomości publicznej, iż zapis Uczniów do kursów prawnych przez Najjaśniejszego PANA na dniu 23 kwiet. (5 Maja) r. b. najtęskawiej zatrudzonych, rozpoczęcie się d. 20/23 b. m. i odbywać się będzie w kancelarji Komitetu-Examinacyjnego i Kursów Dodatkowych codziennie z rana od godz. 9tej do 12tej, a po południu od 4tej do 6tej wyjąwszy Niedziele i Świąta. Chcący zapisać się na kursa tutejsze prawne, obowiązani są złożyć: a) świadectwo z klasy 8 być filologicznej być technicznej dotychczasowych Gimnazjów; b) świadectwo moralnego sprawowania się od władz cywilnych miejscowych, jeżeli Gimnazjum nie w tym roku, ale dawniej ukończyli; c) zezwolenie Rodziców lub Opiekunów, że ściśle stosować się będą do wszelkich przepisów szkolnych, tudzież że stać będą, jeżeli nie mają

w miejscu rodziców lub krewnych, tylko utych osób, którym utrzymywanie Uczniów na stacji przez Zwierzchność Gimnazjalną i Władzę policyjną jest dozwolone. Do kursów prawnych przyjmowani będą Uczniowie, którzy ukończyli z pożytkiem zupełny kurs nauk w Gimnazjum, i posiadają należycie język rossyjski i łaciński. Dla udowodnienia czego winni będą nim zostają zapisani, poddać się examinowi. Uczniowie klas prawnych opłacają złp. 200 rocznie w 2ch ratach półrocznych, to jest: przy wpisie złp. 100 i tyleż dnia 1 Marca. Uwolnieni być mogą od opłaty przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, Synowie niedostatkaich Urzędników i ubodzy uczniowie Gimnazjów, którzy w naukach okazali znakomite postępy. Uczniowie na kursa prawne przyjęci i zapisani, noszą mundur przepisany dla uczniów tutejszego Gubernjalnego Gimnazjum. — Od kilku dni powiewa na *Statku parowym* żeglającym na *Wiśle*, flaga nowo nadana przez N. P. ANIA wszystkim statkom będącym pod zarządzeniem *Banku Polskiego*. Flaga ta jest także jakiej używa flota *Ladogsha* i statki osad wojskowych, jej kolor jest biały z herbem Cesarstwa, a brzeg dolny odznaczony szerokim pasem w szafirowym i pasowym kolorze. — *Księgarznia Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krakow: Przedm: Nr 415, odebrała nowe książki: *Chorał Gregorjański* rytualny, historycznie objaśniony i na teraźniejsze noty przełożony dla użytku chorów kościelnych, z akomp: organu lub fortepjanu przez X. J. *Jarmustewicza*, in 4to, Wiedeń 1834, zł. 15. *Biblia* to jest Księgi starego i nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu starego, w Kościele powszechnym przyjętego, na polski język znowu z pilnością przełożone, z wykładem Katolickim trudniejszych miejsc, do obrony wiary świętej powszechniej przeciw kacerstwom tych czasów należących, przedtym przez D. *Jakóba Wujka* z Wągrowca Theologa Societatis Jesu, z dozwoleniem Stolicy Apostolskiej, a nakładem IX. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego etc.; wydane w Krakowie 1599, teraz cum licentia ordinarii praedrukowane; zł. 40.

— Na zabawie wieczornej w domu Obywatelskim, zebrano do puszek za pośrednictwem Pani D. zł. 7 gr. 12, które ofiarowano na Salę Ochrony na Nowem-Mieście. Dar ten z prawdziwą wdzięcznością przyjętym został. W Red: Kurjera złożono niemające właściciela zł. 1 1/2 na S-kótkę przy Dobroczyńności, i od Felixa służącego za złe sprawowanie się zł. 5. Za Filiżankę w Sklepie Ubogich, ofiarowaną S-kótkę, dają zł. 6; kto da więcej? — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Pałkowniku* z roku 1769, przywołana J. Panna *Daszkiewicz*.

Anglja. — Co chwila spodziewają się poło-gu Królowej *Wiktoryi*. Doktor *Klark* został śpiesznie wezwany z *Londonu* do *Windsoru*. — Niektóre pisma francuzkie doniosły, że Wice Król *Egiptu* zagroził Konsulowi angielskiemu śmiercią, jeśli w przeciągu 10-tu godzin nie opuści *Alexandrii*.

Francja. — Obwarowanie *Paryża* było już planem od dawna zamierzonym, pochodzi od *Napoleona*; Rząd spodziewa się przez to uskutecznienie, oszczędzić na przyszłość wiele wojska i pieniędzy w razie obrony miasta. — Głoszono w *Paryżu*, że 10 tysięcy Turków wylądowało przy brzegach *Syrji*, i że flota francuzka stawiała opór, który skończył się zatopieniem 2ch statków angielskich(?). — Depesza odesłana w tych dniach do *Stambułu* miała zawieść Panu *Pontois* (Pąta) rozkaz, aby bezwzględnie wrócił do Francji. Podobnież Pan *Guizot* (Gizo) ma być odwlekany. — 2,000 wychodźców hiszpańskich sprowadzono do *Szereburga* dla wznowienia prac warowych. — *Kasjer Mates*, który za spowodowanie deficytu przed 20-tą laty był skazany zaocznie, a teraz został wydany przez Władze niemieckie, wyskakał wyrok skazujący go na 15-to letnie ciężkie więzienie i zapłacenie 200,000 fr.

Niemcy. — Odbudowanie miasta *Bahi* w *Węgrzech*, zniszczonego ostatnią powodzią, żywo postępuje; do zimy będzie 600 domów ukończonych. — 11go b. m. w *Królewcu* miasto dawano dla Króla i Królowej świetne śniadanie w urzą-

zionej na to giełdzie, której ściany okryte były pasową materją wełnianą ze złotemi galonami. Pod aleą lipową ustawiono stoł królewski, obok niego tryskały fontanny, a popiersia Króla i Królowej stały wśród kłabu najnowszych kwiatów. Po godzinie lszey przybył Król z Xiążętami swego domu; huczne okrzyki: *niech żyje*, rozległy się w powietrzu. Król zwiedziwszy wszystkie sale, oświadczył zadowolenie i następnie zasiadł do stołu. Królowę prowadził pierwszy Burmistrz P. *Auerswald*, a Król, iego małżonkę. Przy stole pił Monarcha za pomyślność Miasta, słusznie noszącego miano królewskiego grodu, bo zawsze było wiernem, tak w dniach szczęścia iako i niepowodzeń.

Rozmaitości. — Od niejakiego czasu można wiedzieć w londyńskim instytucie politechnicznym doświadczenia kierowania balonem podług wynalazku sławnego żeglarza *Greena*. Balon mający około 3 stopy średnicy jest opatrzony z dwoma drewnianemi skrzydłami, naksztalt skrzydeł młyńskich, którym można nadawać postać horyzontalną, lub prostopadłą, i które obracają się z lewej strony na prawą. Sprężyna kieruje wszystkiemi obrotami, tak, iż do woli można sterować balonem do góry lub na dół, albo też na prawo lub na lewo. *P. Green* mniema, iż za pomocą tych skrzydeł zdoła odbyć oddawna zamierzoną podróż do *Ameryki*; przy dużym balonie potrzeba będzie skrzydeł 6ciu stóp długości. — *Zwyczaj spłania zdrowia u Chińczyków.* Oprócz dni pewnych, w których *Chińczykowie* na festynach podług etykiety wznoszą za zdrowie kielichy, spełniają je także przy różnych innych okolicznościach. Dla odbycia tego aktu z wszelką uroczystością, powstają w iednym czasie dwaj *Chińczykowie* w swoje miejsce, i wzięwszy w oburącz kielichy udają się na środek pokoiu. Potem podnieśliszy kielichy czyli raczej czarki do góry, spuszczaią je pomatu aż ku ziemi, a im bardziej schyla się, tem większą ten akt grzeczność oznacza. Ukłon ten powiadaią trzy, sześć, a nawet dziewięć razy, przyczem każdy z nich pilnie daje baczość, aby

go w ukłonie nie prześcigniono, aż nareście oba dwa przytknąwszy do ust swych czarki, napój razem wychyla, poczem obracają czarki denkiem do góry dla okazania, iż nic nie pozostało. Gdy to stanie się, kłaniają się ieszcze raz ieden drugiemu i wracają na swoje miejsce. Atoli tu rozpoczyna się nowy wyscig w grzecznościach, ponieważ żaden z nich wprzódy usiąść nie chce, a cała ta sprawa po wielu grymasach i grzecznościach w ten sposób kończy się, że udają iak gdyby siadali; nadrabiają iestami, a na koniec za jednym razem oba w równym czasie z ceremonjami siadaią. — *Nowoiorłaska gazeta* donosi oszczególniejszem zdarzeniu: 2-letni Synek tamecznego Organisty w skutku przełknięcia gdy obaczył Kominiarza wyłażącego z kominka w pokoiu, utracił władzę wymawiania, tylko bełkotał niezrozumiale; iednak był bardzo poigoty, wuczono go czytać i był nader przyjemnym młodzieńcem, co trwało przez lat 18; niedawno ujrzał śliczną Paniękę gdy upadła na ulicy, a w tejsze chwili rozbiegane konie iuż byłyby ją roztratowały; Młodzieniec wstrzymał konie, i ocalał życie ślicznej Panięki; ta scena była iedną z najinteresowniejszych, widzieć ocaloną wracającą z śmiertelnego przestrachu, i Młodzieńca uszczęśliwionego; ale ta chwila była ieszcze nierównie osobliwszą, bo gwałtowne wzruszenie młodzieńca przywróciło mu władzę wymawiania. O podobnym wypadku iest wiadomość w r. z. w opisie życia Malarza *Mich: Stachowicza*: Ojciec iego, nadworny Drukarz Króla *Staniśława*, miał liczne potomstwo, między którym *Michał*, ledwie rok mając, wypadł z ręki piastunki i tak mocno o ziemię uderzył, iż mu spłaszczyła się głowa. W skutek zapewne tego przypadku utracił zupełnie pamięć i nie mógł nauczyć się mówić, aż drugie, niemniej smutne zdarzenie, rozwiązało mu w 5tym roku życia spętany język. Igrając z nożem, przebił sobie na wylot dłoń. Ból i złąknienie tak gwałtownie na mózg iego działały, że odtąd zaczął mówić, wszakże pamięć została na całe życie tępa. Gdy iuż doszedł lat zdolnych do uczenia, Ojciec od-

dał go do szkół publicz., ale młody *Stachowicz*, pomimo największej pilności i usiłowań, nie postępował w naukach; zbywało mu bowiem na najpotrzebniejszym przymocie do nabrania wiadomości, to jest na pamięci. Spędziwszy nadaremnie czas do roku 14go w szkołach, zaczął myśleć o obraniu sobie zawodu, w którym usługa pamięci mniej jest potrzebna; Ojciec oddawał go do rozmaitych rzemioł, ale gdy w nich młody *Stachowicz* żadnego upodobania nie znajdował, powierzył go nareszcie biegłemu Malawikrakovskiemu, Kazimierzowi *Mołodzieńskiemu*. Teraz *Stachowicz* znajdował się w swoim żywocie i w pracowni tego malarza w krótkim przeciągu czasu takie uczynił postępy, że gdy sławny Fr: *Szmuglewicz*, wróciwszy z *Rzymu*, oglądał jego obrzy, spostrzegł zaraz w *Stachowiczu* wyższy talent i usiłował go sprowadzić do *Warszawy*. Lecz *Stachowicz*, z przywiązania do zgrzybiałych rodziców, pozostał w *Krakowie*. *Stachowicz* porzucił malarstwo historyczne, oddawszy się całkiem malarstwu religijnemu, i przyozdobiwszy obrazami swemi mnóstwo kościołów, umarł 26go Marca 1825, mając lat 57.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Obruczew Jenerał z Petersburga; Read Jenerał z Łowicza; Szelling Jenerał z Wiednia; Neselrode Hra: Jenerał i Masłowski Sztabs Kapitan z Płocka; Karwowski Piotr Dzie: z Wilkowie; Palezewska Teresa z Kalisza; Suchorski Niko: Dzie: z Stobna; Zychliński Józef Dzie: z Krzyszkowic; Rozen J. S. Bankier z Karlsbadu; Gromczewski Paw: Dzie: z Kleszewa; Rakowiecki Wład: Dzie: z Badowa.

DONIESIENIA.

Stosownie do decyzji p. o. Głównego Dyrektora Komisji Rządowej Sprawiedliwości Król: Pol: JW. Aktualnego Radcy Stanu Starynkiewicza, wyrażonej w odezwie z Nr 8,384 do JW. Jenerała Dyżurnego czynnej Armii uczynionej, a Komisji do wypełnienia przesłanej; Warszawska Komissorjatska Komisja, przez niniejsze podanie do powszechnej wiadomości i powinowatego do kogo to dotyczyć się ma, wypełnienia, zawiadamia: że w punkcie 1296 Tomu X. Zbioru Praw cywilnych Rossyjskich, postanowiono: „Wczasie wypełnienia wedle zawartej umowy, ukazane na Entreprenera lub Liweranta wszelkie poszukiwania i długi tak prywatne tak i skarbowe z żądaniem o potrąceniu z pieniężnych wypłat tym Entre-

prenerom i Liwerantom należących, nienskołecznią się, wrazie tylko gdyby na to było woła samego Entreprenera lub Liweranta, z oświadczeniem na piśmie.“ A zatem jeżeli od Prokuratorów przy Trybunałach Cywilnych w Król: Pol: znajdujących się, postąpią do Komisji na należące w zarządzeniu tej Entreprenerym pieniężne wypłaty, a reszta niestosując się zgodnie do Punktu wyżej wyrażonego, i rozporządzeń Komisji Rządowej Sprawiedliwości, wiadomych już Prokuratorom z poleceń w dniu 2/13 Lutego 1839 r. wydanych, to takowe na satysfakcją nie będą przyjęte. — Dnia 2/17 Września 1840 r. Zarządca Komisji Aktualny Radca Stanu *Zylocow*. Członek Komisji 5 klasy *Ellers*. 10 klasy *Skibiczewski*.

Jadącej Osobie traktem z Wrocławia do Piotrkowa, zginęła w drodze PIECZATKA mała mościana z napisem *Dzwonkowski*. Ostrzeżenie się zatem iżby nikt z niej żadnego użytku nie robił, gdyż za dostrzeżeniem nieprawego jej użycia, winny do odpowiedzialności pociągnięty zostanie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż zajęte DRZEWO DEBOWE w sążniach sztuk 110 we Wsi Kozerkach Powiecie Błońskim, Obwodzie Warszawskim, będzie w dniu 2 Października r. b. w Urzędzie Wójta Gminy Kozarki przez licytacją sprzedane.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, a szczególnieij Obywateli ziemskich, iż w dniu 18 (30) Września r. b. odbywać się będzie w Biurze Zarządu Góroicznego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie, publiczna in minus licytacją na dostawę Furazów dla Pociągów fabrycznych, a mianowicie: Owsa około korey 4,600, Siana około cento: 5,000, Słomy około cento: 5,900, hurtem lub w partjach, dla Zakładów szcegłowych. Konkurenci chcący podjąć się t.j dostawy, zechcą przybyć w dniu oznaczonym do Suchedniowa, zaopatrzywszy się w kaucją w summie złp. 5,000 w gotowieniu, w papierach publicznych lub poręczeniach hipotecznych; ktohy zaś życzył sobie podjąć się dostawy tylko jakowej części powyższej ilości Furazów, złożyć może kaucję w stosunku tym zmniejszoną.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wezora w południe 17.

TEATR ROZMARTOSCI. Jutra 34ly raz *Mirandolina*. Smę raz *Trzy Narzeczone w jednej*.

Dziś w Dolinie Szwajcarskiej Orkiestra Wrocławska.

Dziś od godziny 6 wieczorem, w kawiarni przy ulicy Miodowej Nr 495 w domu W. Grabowskiego, nowo przybyłe zagranicy Panny *Nojres*, śpiewać i grać będą na Arfach.

Jutrow handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Śniadanie: Sandacz, Szeznupak, Karp, Lin, Okoń, Karaś, Węgorz po tatarsku, Zupa rybna, Makaron, z parmezonem, Pieczeń łusarska, Gęś, Polędwica, Potrawa z pulard, Kotlety, Kurczęta i Raki.